

UZASADNIENIE

W dniu 08 września 2008r. W. L. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą w Ś. zawarł z (...) S.A. umowę leasingu operacyjnego nr (...). Przedmiotem leasingu był walec (...) 160-100, rok produkcji 2007.

W dniu 30.05.2011r. W. L. wpłacił na rzecz leasingodawcy kwotę 11.084, 68 złotych. Kwota ta została zaliczona na poczet ubezpieczenia przedmiotu leasingu oraz na poczet bieżących i przyszłych rat leasingowych- do września 2011r. (wystarczając na pokrycie części ostatniej raty płatnej we wrześniu).

Wobec wygaśnięcia umowy leasingu na skutek upływu okresu, na który umowa została zawarta, a także wobec nieopłacenia części ostatniej raty leasingu i braku wpłaty na poczet umowy sprzedaży przedmiotu leasingu, W. L. został wezwany przez leasingodawcę pismem z dnia 25.10.2011r. i kolejnym pismem z dnia 25.11.2011r. do spłaty należności w terminie 7 dni. Tym pismem wezwano również W. L. do zwrotu przedmiotu leasingu w razie nieuiszczenia należności. We wskazanych terminach W. L. nie spłacił należności oraz nie zwrócił przedmiotu leasingu.

dowód: zawiadomienie o przestępstwie k.2-6, kserokopia umowy leasingu operacyjnego k.7-12, protokół odbioru k.13, faktura k.14, wezwania do zapłaty k.15, 120,121, zwrotne potwierdzenia odbioru k. 16,122-123, informacja z rejestru przedsiębiorców k. 20-26, pismo k.118-119

W dniu 19 marca 2012r. leasingodawca zlecił przeprowadzenie czynności windykacyjnych. Czynności te prowadził J. K. -pracownik spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.. Wymieniony w dniu 20.03.2012r. spotkał się z W. L., który zadeklarował chęć spłaty zadłużenia w terminie do 26 marca 2012r. Nie wskazał miejsca przechowywania przedmiotu leasingu. W umówionym terminie W. L. nie wpłacił wyżej wskazanej kwoty. J. K. wielokrotnie próbował potem telefonicznie lub osobiście skontaktować się z leasingobiorcą, jednak bezskutecznie. W toku prowadzonych czynności pracownik windykacyjny ustalił, że w dniu 28 czerwca 2012r. Sąd Rejonowy Szczecin- Centrum w Szczecinie ogłosił upadłość dłużnika- leasingobiorcy. Skontaktował się wówczas z syndykiem, zgłaszając wierzytelność. Ustalono, że przedmiot leasingu nie został ujęty w spisie inwentarza masy upadłości. Nie ustalono, gdzie ów przedmiot znajdował się. W. L. nie udzielił odpowiedzi syndykowi na jego pisemne wezwanie do wskazania, co się stało z przedmiotowym walcem.

W dniu 28 sierpnia 2012r. J. K. spotkał się z W. L.. Wezwał go do wydania przedmiotu leasingu. Leasingobiorca nie potrafił wskazać miejsca przechowywania przedmiotu leasingu i nie miał żadnych informacji na ten temat. Odmówił spisania oświadczenia w tej sprawie. Zapewnił, że będzie w tej sprawie rozmawiał z syndykiem.

dowód: pismo k.17, protokół przeszukania k.34-35, raport z interwencji k.124-126, pismo k.127, częściowo zeznania świadka J. K. k.113, częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. L. k.128

Oskarżony W. L., przesłuchany w postępowaniu przygotowawczym, nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i wyjaśnił, że prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...) Przedsiębiorstwo (...). Na podstawie umowy leasingu użytkował walec. Raty leasingu płacił w terminie i regularnie. Drogą mailową zwrócił się do leasingodawcy o wskazanie kwoty wykupu przedmiotu leasingu. Po uzyskaniu odpowiedzi wpłacił żadaną kwotę 2000 złotych. Oskarżony wyjaśnił, że jego przedsiębiorstwo upadło. Wiele rzeczy zostało zabranych przez komorników, wierzycieli, syndyka. Oskarżony nie wiedział, gdzie znajdował się walec.

Oskarżony, przesłuchany na rozprawie, nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu i wyjaśnił, że w maju lub czerwcu 2011r. wpłacił całość należności, w tym kwotę 6-8 tys. złotych tytułem wykupu walca. Oskarżony wyjaśnił, że nie posiadał dowodu wpłaty, gdyż z momentem przejęcia dokumentacji przez syndyka, dokument ten się zawieruszył. W. L. wyjaśnił, że kwota 6-8 tys. złotych dotyczyła nie tylko kwoty wykupu przedmiotu leasingu, ale też opłat związanych z wcześniejszym zakończeniem umowy leasingu. Oskarżony wyjaśnił, że ostatni raz walec widział na

jednej z budów w okresie zimowym 2010r. Nie wiedział, gdzie obecnie owa maszyna znajdowała się. Wyjaśnił, że to nie on spisywał inwentarz masy upadłości, lecz pracownik syndyka. Dowiedział się później od syndyka, że leasingodawca zwrócił się do niego w sprawie walca. Oskarżony nadmienił, że w tym czasie miał w posiadaniu około 50-70 maszyn. Do dnia dzisiejszego nie wiedział co stało się z około 10 maszynami. Wyjaśnił też, że mogły być problemy z nawiązaniem z nim kontaktu telefonicznego, ponieważ nie płacił rachunków telefonicznych. Dowiedział się później, że leasingodawca przeoczył termin do zgłoszenia swojej wierzytelności do masy upadłości.

Oskarżony potwierdził, że dwukrotnie spotkał się z J. K.. Za pierwszym razem J. K. poinformował go o kwocie zadłużenia wobec leasingodawcy. Oskarżony zaprzeczył, aby podczas tego spotkania zobowiązał się do uregulowania zobowiązania w określonym terminie. Zobowiązał się natomiast do wyjaśnienia sytuacji, bowiem był przekonany, że uiścił całą należność leasingodawcy. Podczas kolejnego przypadkowego spotkania z J. K. nie mówił nic na temat tego, że sprzedał walec.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego W. L. k. 40,111-112, 128

Oskarżony jest 57- letnim żonatym mężczyzną, posiadającym jedno dziecko na utrzymaniu. Ma wykształcenie średnie budowlane. Nigdzie nie pracuje. Pozostaje na utrzymaniu żony. W przeszłości był karany sądownie.

dowód: wyjaśnienia oskarżonego W. L. k.111, karta karna k.41-42,59-60,76-77

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego W. L. w części dotyczącej zawarcia umowy leasingu, przebiegu tej umowy oraz wpłaty w dniu 30.05.2011r. pieniędzy na rzecz leasingodawcy. Wyjaśnienia te korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym, a nadto były spójne, logiczne i konsekwentne. Przede wszystkim w toku postępowania sądowego potwierdzono wskazywaną przez oskarżonego okoliczność wpłaty na rzecz leasingodawcy kwoty pieniężnej. Okazało się bowiem, że na rzecz leasingodawcy wpłynęła w dniu 30.05.2011r. kwota 11.084,68 złotych. Kwota ta została zaksięgowana na poczet bieżących rat leasingowych oraz ubezpieczenie przedmiotu leasingu. Nie wystarczyła już ona na pokrycie całej ostatniej raty leasingowej (jedynie jej części). W ocenie Sądu zarówno wysokość wpłaconej kwoty, jak i czas, w którym doszło do wpłaty dowodziły wiarygodności wyjaśnień oskarżonego. Skoro W. L. nie zalegał z płatnościami w ratach, to w ocenie Sądu za uzasadnione uznać należy jego przekonanie, iż wpłatą dokonaną w dniu 30.05.2011r. uiścił całość należności. Dopiero później okazało się, że leasingodawca inaczej niż to sobie wyobrażał leasingobiorca zaksięgował dokonaną wpłatę. Sąd dał też wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, iż nie wiedział, co stało się w przedmiocie leasingu. Brak bowiem było jakiegokolwiek dowodu sprzeciwiającego się temu twierdzeniu. Sąd odmówił natomiast częściowo wiary wyjaśnieniom oskarżonego co do przebiegu spotkania z J. K. w dniu 20.03.2012r. Sąd uznał, że faktyczny przebieg tego spotkania został odnotowany w raporcie z interwencji sporządzanym na bieżąco. Brak było jakichkolwiek przesłanek wskazujących na to, że J. K. był zainteresowany rejestrowaniem w raporcie zdarzeń niezgodnie z ich rzeczywistym przebiegiem. Wszak wykonywał wówczas jedynie swoje obowiązki służbowe. Zatem Sąd przyjął, że oskarżony w toku tego spotkania zobowiązał się do wpłaty pieniędzy na rzecz leasingodawcy w określonym terminie. Jednocześnie też Sąd uznał, że oskarżony mógł wówczas pozostawać w uzasadnionym przekonaniu, że sytuacja w jakiej się znalazł wynikała z omyłki leasingodawcy lub też z błędnego- bo zawyżonego wyliczenia zobowiązania. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego co do przebiegu spotkania z J. K. w dniu 28.08.2012r. Podany przebieg zajścia był bowiem zgodny z raportem z interwencji.

Sąd dał wiarę zeznaniom J. K. w zakresie, który był zgodny z zapiskami zawartymi w raporcie z interwencji. O ile przebieg pierwszego spotkania z oskarżonym zyskał częściowo potwierdzenie w zapiskach raportu z interwencji, o tyle przebieg kolejnego spotkania już takiego potwierdzenia w raporcie nie miał. Nic bowiem na temat oświadczenia oskarżonego o sprzedaży przedmiotu leasingu nie zostało w raporcie ujęte. Zapisano natomiast, że leasingobiorca „nie potrafi wskazać miejsca przechowywania PL oraz nie może przekazać żadnych informacji na temat PL”. Zatem zapis ten pozostawał w sprzeczności z zeznaniami świadka złożonymi po raz pierwszy na rozprawie i to po upływie niemalże 3 lat od zdarzenia. Trudno przyjąć, aby J. K. na rozprawie lepiej zdarzenie to pamiętał. Sąd wskazuje też, że wbrew zeznaniom J. K., umowa leasingu nie została wypowiedziana, a jedynie wygasła na skutek upływu okresu, na który została zawarta, Trudno zatem przyjąć, aby mógł on rozmawiać z oskarżonym na temat „wznowienia umowy”, skoro

takie wznowienie mogło być aktywowane jedynie w razie wcześniejszego jej wypowiedzenia. Ta z kolei okoliczność dowodzi w ocenie Sądu tego, że J. K., składając zeznania na rozprawie, nie pamiętał już dokładnie przebiegu zajść z udziałem oskarżonego. W pozostałym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, bowiem dotyczyły one niekwestionowanych przez oskarżonego prób nawiązania z nim kontaktu telefonicznego bądź osobistego, a także niekwestionowanych przez oskarżonego czynności podejmowanych przed syndykiem.

Sąd dał wiarę wszystkim dowodom z dokumentów. Nie były bowiem one kwestionowane przez żadną ze stron.

Ustaliwszy zatem taki stan faktyczny, Sąd doszedł do przekonania, że zgromadzone w sprawie dowody były niewystarczające do przypisania oskarżonemu zarzutu kwalifikowanego z art.284§2 kk. Przede wszystkim wskazać należy na wysoce nieprecyzyjny zarzut zawarty w akcie oskarżenia w zakresie wskazanego w nim czasu popełnienia przestępstwa. Oskarżyciel zarzucił oskarżonemu przywłaszczenie walca w okresie od 24 września 2008r. do 12 czerwca 2014r. w czasie bliżej nieustalonym. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 09.04.2014r. II AKa 81/14 ze względu na fakt władania (posiadania) rzeczą lub prawem majątkowym przez przywłaszczającego przed dokonaniem przywłaszczenia, samo przywłaszczenie musi zostać przez niego w odpowiedni sposób zamanifestowane na zewnątrz. Owo uzewnętrznienie przywłaszczenia przyjmować musi postać zachowania, uniemożliwiającego osobie, której przysługuje odpowiednie prawo do rzeczy, swobodne nią rozporządzanie. Sprawca dla dokonania tego przestępstwa musi podjąć jedną chociażby czynność w stosunku do rzeczy ruchomej lub prawa majątkowego, która wskazuje, iż traktuje on rzecz lub prawo majątkowe tak jakby był właścicielem. Przywłaszczenie wyrażać się może w rozmaitych formach, które dostatecznie wyraźnie symbolizują zerwanie przez sprawcę więzi łączącej cudzą rzecz z jej właścicielem i włączenie tej rzeczy do majątku sprawcy lub traktowanie tej rzeczy w inny sposób, jako swojej własności. Zgodnie natomiast z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 29.04.2014r. IV KK 96/14 o zamiarze przywłaszczenia może świadczyć zarówno odmowa zwrotu cudzej rzeczy, jak i zaprzeczenie jej posiadania, sprzedaż czy też darowanie innej osobie, w których to zachowaniach przejawia się zamiar zatrzymania ww. rzeczy na własność. Sprawca czynu z art. 284 § 2 kk musi bowiem zmierzać do zatrzymania cudzej rzeczy bądź dla siebie, bądź dla innej osoby bez żadnego do tego tytułu i obojętne jest kto w następstwie przywłaszczenia mienia z niego korzysta. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy w pierwszej kolejności ustalić należało, czy oskarżony w ogóle miał zamiar przywłaszczenia rzeczy, to jest włączenia jej do swojego majątku bez żadnego do tego tytułu i ekwiwalentu, czy ów zamiar zmanifestował, a jeżeli tak- kiedy i w jaki sposób, a także czy obiektywnie rozporządził cudzą rzeczą. Istnienie zamiaru przywłaszczenia wymagało zmanifestowania tego zamiaru na zewnątrz. Sąd musiał ustalić zatem, czy owym zmanifestowaniem przez oskarżonego na zewnątrz przywłaszczenia mogło być niewypełnienie żądań zawartych w piśmie leasingodawcy (zwrot przedmiotu leasingu w razie nieuiszczenia należności), czy też niewskazanie, gdzie ów przedmiot się znajdował podczas rozmowy z J. K. w dniu 20.03.2012r., czy też kolejne oświadczenie oskarżonego wyrażone podczas spotkania z J. K. w dniu 28.08.2012r. polegające na tym, że oskarżony „nie potrafi wskazać miejsca przechowywania PL oraz nie może przekazać żadnych informacji na ten temat”- jak to zapisano w raporcie z interwencji. Ustalić też należało, czy formy te dostatecznie wyraźnie symbolizowały zerwanie przez sprawcę więzi łączącej cudzą rzecz z jej właścicielem oraz czy oskarżony w ten sposób zmierzał do zatrzymania cudzej rzeczy bez żadnego tytułu i ekwiwalentu. Dokonując tych ustaleń, nie sposób pominąć okoliczności, że nie ujawniono, gdzie ów walec się znajdował, a nawet gdzie się znajdował po wygaśnięciu umowy leasingu. Skoro tego nie wiedział sam oskarżony, wskazując na upadłość przedsiębiorstwa w tym czasie i zachowania komorników, wierzycieli i na końcu syndyka pozbawiające oskarżonego posiadania maszyn i sprzętów i skoro w świetle tej wiarygodnej, bo logicznie uzasadnionej relacji, nie uzyskano żadnego dowodu, podważającego twierdzenia oskarżonego w tym zakresie, to nie sposób przyjąć, że jego postępowanie w wyżej opisanych formach zmanifestowało zamiar przywłaszczenia. W ocenie Sądu oskarżony w żadnym momencie nie zmanifestował w sposób dostatecznie wyraźny przywłaszczenia. Istotą przywłaszczenia jest bowiem zamiar nie bezprawnego władania cudzą rzeczą, nie bezprawnego dysponowania, czy nawet bezprawnego zatrzymania, lecz trwałe włączenie przez sprawcę przedmiotu przestępstwa do własnego majątku i jest to przestępstwo skutkowe. Skutek zaś w postaci utraty przez właściciela rzeczy powstaje z chwilą rozporządzenia rzeczą przez sprawcę z wyłączeniem osoby upoważnionej, a więc gdy wola rozporządzenia rzeczą zostaje uzewnętrzniona poprzez zachowanie sprawcy, bowiem w przestępstwie kwalifikowanym z art.284 kk zamiar musi być kierunkowy (II AKa 36/14 - wyrok SA Rzeszów z dnia 20-05-2014). Niewątpliwie, ustalenie dalszych losów

rzeczy powierzonej osobie oskarżonej o przestępstwo z art. 284 § 2 kk, może mieć istotne znaczenie dla ustalenia zamiaru przywłaszczenia, ale nie stanowi warunku koniecznego przypisania odpowiedzialności za to przestępstwo. Jeżeli wymowa zachowania oskarżonego i towarzyszących temu okoliczności wskazuje jednoznacznie, że postąpił z powierzoną mu rzeczą jak własną, to ustalanie tego, w jaki sposób i komu rzecz zbył ma znaczenie drugorzędne. W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu, ani wymowa zachowania oskarżonego, który na 4 miesiące przed upływem okresu umowy leasingu wpłacił znaczną kwotę pieniężną, przy braku zaległości w dotychczasowej płatności rat, ani też dalsze jego zachowanie nie świadczyły o zamiarze przywłaszczenia. Brak było dowodów na to, że oskarżony wiedział co się stało z walcem. Brak też było dowodów na to, że niewydanie walca na wezwanie pisemne oraz niewskazanie miejsca przechowywania walca przez oskarżonego w dniu 20.03.2012r., czy też w dniu 28.08.2012r. były zmanifestowaniem przywłaszczenia. Niewydanie walca na pisemne wezwanie było zlekceważeniem przez oskarżonego żądania leasingodawcy spowodowane przekonaniem oskarżonego o uregulowaniu wszelkich należności z tytułu leasingu. Odmowa wskazania miejsca przechowywania walca podczas rozmowy z J. K. w dniu 20.03.2012r. wynikała z chęci wyjaśnienia sprawy i porozumienia się z leasingodawcą z tym, że nie sposób w tym miejscu pominąć, że oskarżony działał w przekonaniu, iż uregulował zobowiązanie, zaś sytuacja, w jakiej się znalazł mogła być wynikiem omyłki leasingodawcy lub też w razie braku takiej omyłki- błędnego, bo zawyżonego wyliczenia zobowiązania. Natomiast w dniu 28.08.2012r. oskarżony wyraźnie poinformował J. K., że nie wiedział, gdzie ów walec się znajdował. W ocenie Sądu dotychczas zgromadzone dowody wskazywały na to, że oskarżony na żadnym etapie nie zmanifestował w sposób jednoznaczny zamiaru przywłaszczenia. Brak jest też dowodów na to, że obiektywnie rozporządził rzeczą. Przedmiot tego przestępstwa stanowiła rzecz, która mogła bez wiedzy oskarżonego zostać zabrana, czy też ulec zniszczeniu. Walec miał bowiem rozmiary 1,5 m x 1 m i był jednym z wielu urządzeń i maszyn, w których posiadaniu był oskarżony. Zatem wymowa zachowania oskarżonego oraz towarzyszące temu zachowaniu okoliczności nie wskazywały jednoznacznie, że oskarżony przywłaszczył powierzoną mu rzecz. Jakkolwiek zgodzić się trzeba co do tego, że odmowa zwrotu cudzej rzeczy, jak i zapłacenia za nie może dowodzić zamiaru przywłaszczenia (jak to orzekł w wyroku Sąd Apelacyjny w Krakowie z dnia 30.09.1998r., II AKa 190/98, KZS 1998/10/27), to jednak ocena, czy doszło do przywłaszczenia rzeczy musi być dokonywana każdorazowo na tle nieschematycznych przecież okoliczności każdej sprawy. Odmowy takiej nie wolno domniemywać. Zgodnie natomiast w wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2003r. I KKN 273/01, Prok. i Pr.- wkł.2003/7-8/9 istotnym elementem strony podmiotowej sprzeniewierzenia nie jest sam fakt odmowy wydania powierzonej rzeczy, lecz powody niezwrócenia, a więc wola włączenia rzeczy do swojego majątku lub wola postępowania z nią jak z własną. W niniejszej sprawie Sąd ustalił, że powodem niezwrócenia rzeczy, a potem niewskazania miejsca przechowywania tej rzeczy, było przekonanie oskarżonego, że uregulował wszelkie zobowiązania względem leasingodawcy, a w dalszej kolejności- zorientowanie się, że rzeczy tej nie posiadał . Jednocześnie brak było dowodów na to, że owo nieposiadanie spowodowane było obiektywnym rozporządzeniem rzeczą przez oskarżonego działającego w zamiarze jej przywłaszczenia. Skoro nie można poczynić w sposób logiczny i przekonujący jednoznacznej oceny, że oskarżony zachowując się w określony sposób manifestował zamiar przywłaszczenia i dokonał przywłaszczenia cudzej rzeczy, to należało go uniewinnić od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd na podstawie art.632 pkt 2 kpk kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.